Rok IX. Nr. 290 Sosnowiec, poniedziałek 22 października 1934 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘ

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, Teatralna 1a ... Redakcji ... ministracji ... ni 4-94. ... 947

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-... 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-ko Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulic. ... tel. 16.

Francuska polityka wobec Polski i Sowietów

GENEWA, 21. 10. „Journal de Geneve" zamieszcza artykuł p. t. „Przygotowania do rozwodu", w którym p. Jean Martin, dyrektor naczelny pisma, omawia francuską politykę w związku z objęciem teki spraw zagr. przez p. Lavala.

Autor przypuszcza, że nowy minister, pomimo, że był dawniej stronnikiem porozumienia z Niemcami, pójdzie w ślady p. Barthou.

Zaślepienie prosowieckie — pisze p. Martin — czyni dziś spustoszenia w pewnych kołach francuskich. Możnaby sądzić, że powróciły dni kronsztadzkich entuzjastów.

Zapomniano o wszystkiem, co się stało od tego czasu. Niezadługo będzie się znowu mówić o rosyjskim walcu parowym i wypowiedzenie słowa „Brześć Litewski" będzie poczytywane za zbrodnię obrazy przyjaźni francuskiej.

Politycy lewicowi i wojskowi zdają się być w zgodzie. W ich oczach Związek Sowiecki zbawi Francję i Europę od wojny, którą przygotowują Niemcy.

Armję bolszewicką organizowali w czasie flirtu niemiecko-sowieckiego oficerowie Reichswehry. Obecnie, kiedy b. przyjaciele odwrócili się od siebie, armatura wojskowa Związku Sowieckiego nieco się chwieje.

Powstaje więc następujący dylemat: albo Francja oprze się na słabej rzeczywistości sojuszników i zostanie przez to oszukana, alboteż wyśle do Moskwy rzeczoznawców wojskowych, którzy będą musieli reorganizować narzędzie, mające służyć na wypadek wojny z Niemcami. W tym wypadku dojdzie do prawdziwego aljansu politycznego i wojskowego między Paryżem a Moskwą.

Taka koncepcja „zabezpieczenia pokoju w Europie" stała się dogmatem w pewnych kołach francuskich.

Hipoteza, na której opierają się wyżej wspomniane koncepcje jest, że armja sowiecka pospieszy na pomoc Francji napadniętej przez Niemcy.

Armja ta musiałaby maszerować poprzez terytorjum Polski.

Zrozumiałą jest rzeczą, że polakom, którzy mają dobrą pamięć, ewentualność taka się nie uśmiecha i że nawet dla pięknych oczu Francji nie dadzą oni wolnej drogi armji czerwonej.

Nie mogąc spieszyć na pomoc Francji poprzez terytorjum polskie bolszewicy skierowaliby się w stronę państw bałtyckich.

Tego rodzaju perspektywa nie jest również zbyt ponętna. Jeżeliby czerwony sztandar został raz zatknięty w Tallinie, Rydze i Kownie, to trudno byłoby go stamtad usunać. Utrzymując się tam Kreml uczyniłby zadość ekspansywnym tendencjom, pozostając jednocześnie wiernym tradycjom imperjalizmu rosyjskiego.

Należy przypuszczać zresztą, że zadowolniwszy się zajęciem państw bałtyckich, Sowiety pozostawiłyby Francję sam na sam z Niemcami.

Ale gdyby nawet władze sowieckie dotrzymały słowa i wkroczyły do Niemiec, to byłoby to tylko nowem zarzewiem nowych kłótni i początkiem rozpadnięcia się Europy.

Upór, z jakim pewne koła francuskie propagują ścisłe porozumienie polityczne i wojskowe między Paryżem i Moskwą, natrafią na przeszkodę przymierza polsko-francuskiego.

Bigamji nie zaleca się nawet w polityce międzynarodowej i dlatego najwidoczniej prą oni do rozwodu między Paryżem a Warszawą. Aby zaś przygotować opinję publiczną mnożą oskarżenia przeciwko małżonce, którą się chce usunąć.

Jeżeli uda się ta gra, Francja straci swego tradycyjnego sojusznika.

Istnieje na szczęście we Francji wielu ludzi, którzy rozumieją błąd tego rodzaju awanturniczej polityki. Opierają się oni antypolskiemu i prosowieckiemu prądowi, nie wiadomo jednak, czy potrafią go zwalczyć?

Podpisanie umowy polsko-węgierskiej

o współpracy intelektualnej

WARSZAWA, 21. 10. (wł.) Dziś w południe podpisana została w Warszawie umowa polsko - węgierska o współpracy intelektualnej.

Umowę podpisali: premjer Goemboes ze strony węgierskiej, min. spraw zewnętrznych Beck i min. oświaty Jędrzejewicz, w imieniu Polski.

Z okazji pobytu w Polsce premjera Goemboesa wydany został komunikat oficjalny, który podkreśla szczere dążenia do pogłębienia współpracy między obu państwami.

Poza umową o współpracy intelektualnej, powstanie komisja badań gospodarczych i komisja mieszana polsko - węgierska oraz podpisana zostanie umowa turystyczna

Popołudniu premjer Goemboes w swoich apartamentach przyjął na specjalnej audjencji przedstawicieli prasy stołecznej i dziennikarzy zagranicznych.

Premjer Goemboes podkreślił serdeczne więzy przyjaźni, łączącej Polskę i Węgry.

Wizyta premjera Królestwa Węgier w Polsce według jego słów, miała nietylko na celu zacieśnienie stosunków intelektualnych i kulturalnych, lecz również wkroczyć miała na pole współpracy gospodarczej.

Zacieśnienie stosunków między Węgrami i Polską przysłuży się znacznie ugruntowaniu pokoju w całej Europie.

Złoto zwyciężyło

Zakończenie obrad brukselskich

BRUKSELA, 21. 10. W wyniku 2-dniowych obrad konferencji brukselskiej podpisany został wczoraj wieczorem przez przedstawicieli wszystkich państw „Bloku Złotego" tj. Polski, Belgji, Francji, Holandji Szwajcarji, Włoch i Luksemburga protokuł, stwierdzający wolę wszystkich sygnatarjuszy trwania nadal przy walucie złotej na zasadzie dotychczasowych parytetów.

Uznano za pożądane zwiększenie wzajemnych obrotów handlowych o 10 procent, biorąc za podstawę okres od 1 lipca 1933 do 30 czerwca 1934 r.

W tym celu postanowiono nawiązać w najkrótszym czasie rokowania dwustronne, które winny być zakończone najpóźniej w terminie rocznym.

W imieniu Polski protokuł podpisali min. Doleżal i min. Muehlstein.

Nalot na Rzym

niszczycielskiej eskadry samolotów

RZYM, 21. 10. Na lotnisku Turbara niedaleko od Rzymu odbyły się manewry lotnicze, w których udział wzięło 160 samolotów.

Celem samolotów było zbombardowanie bazy morskiej i lotniczej.

Mimo, że o zbliżaniu się nieprzyjaciela były zawiadomione siły lotnicze, znajdujące się po stronie obrony, nalot aparatów atakujących był bardzo skuteczny.

Akcja lekkich oraz ciężkich aparatów bombardujących zniszczyła arsenały i składy materjałów, poczem nastąpił atak grupy aparatów szturmowych, który dokonał dzieła kompletnego zniszczenia.

W toku akcji rzucono 1000 bomb o łącznej wadze 35 tys. kg.

Na manewrach obecny był Mussolini, który po zakończeniu ćwiczeń odznaczył najlepszych lotników.

Min. Starzyński prezydentem stolicy

WARSZAWA, 21. 10. „Iskra" donosi: Na podstawie rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o tymczasowych organach ustrojowych gminy m. st. Warszawy, zarządzeniem rady ministrów obecny tymczasowy prezydent m. st. Warszawy p. Stefan Starzyński został powołany na stanowisko prezydenta m. st. Warszawy.

Zwłoki Poincarego

spoczęły w rodzinnej wiosce

PARYŻ, 21. 10. (wł.) W dniu dzisiejszym odbyło się złożenie zwłok śp. Raymonda Poincarego, b. prezydenta republiki francuskiej do grobu w jego rodzinnej wsi.

W uroczystości, która według życzeń zmarłego odbyła się skromnie wzięło udział kilka osobistości ze świata politycznego.

Na pogrzeb przybyła tłumnie ludność z okolicznych miejscowości, tak, że złożenie zwłok zmarłego męża stanu miało wygląd imponujący.

Straszna katastrofa

PARYŻ, 21. 10. Na przejeździe przez tor kolejowy w pobliżu Bordeaux, półciężarowy samochód wiozący 8 osób zderzył się z pociągiem elektrycznym, jadącym z szybkością 70 kilometrów na godzinę. Zanim zdołano zatrzymać pociąg, ujechał on jeszcze około 150 metrów, wlokąc ze sobą nieszczęsny samochód. Z pod jego szczątków wydobyto cztery osoby zabite i cztery ciężko ranne. Istnieje tylko mała nadzieja utrzymania ich przy życiu.

Plaga porywania ludzi

w Stanach Zjednoczonych rośnie

NOWY JORK, 21. 10. Pomimo wprowadzenia przez liczne stany Ameryki północnej kary śmierci, lub dożywotniego więzienia za uprowadzenie osób, celem wymuszenia okupu — liczba przestępstw tego rodzaju nietylko nie zmniejszyła się, lecz przeciwnie, wzrosła.

Ostatnio policja notowała porwanie p. Stoll, żony przemysłowca w Loouisville, niedoszłe uprowadzenie jedynego syna Forda, oraz porwanie 23-letniego syna bogatego przemysłowca w Bron. Dyrekcja policji amerykańskiej ma powołać specjalny wydział do walki z tym rodzajem przestępczości.

Wyniki spotkań ligowych

Ruch — Cracovia 3:1 (1:1). Widzów 12 tys. Poziom zawodów niski.

Warszawianka — Garbarnia 2:1 (1:1).

Pogoń — Polonja 2:1 (1:0).

Wisła — Legja 3:2 (2:1).

Union Touring — Ł. K. S. 4:3 (2:2).

Mecz o puhar „kibiców". Przebieg zawodów burzliwy.

Półfinał o wejście do ligi

Legja Poznań — W. K. S. Śmigły, Wilno 3:2 (1:1). Widzów 6.000.

Doniosła reforma w ubezpieczalniach społecznych

W dziele reorganizacji lecznictwa w ubezpieczalniach społecznych reformą najdonioślejszą jest niewątpliwie wprowadzenie systemu lekarza domowego.

Na czem polega ta reforma? Jakie przynosi korzyści ubezpieczonym?

Jest to nadewszystko radykalne uproszczenie całej procedury leczniczej w ubezpieczalniach społecznych, uproszczenie, które jednocześnie w niczem nie uszczupla zakresu i rozległości zadań tego lecznictwa. Praca lekarza domowego jest tu, rzecby można, kręgosłupem lecznictwa, z którym związane będą nierozerwalnie zadania lekarzy - specjalistów i wszelkiego rodzaju zakładów leczniczych.

Reforma ta zmierza do zapewnienia ubepieczonym wszystkich tych udogodnień, jakie posiada się normalnie, korzystając z prywatnej praktyki lekarza.

A więc przedewszystkiem: lekarz domowy będzie stale do dyspozycji swych pacjentów, których przyjmuje w ciągu 4 godzin dziennie. Wystarczy okazanie legitymacji, by utrzymać bez jakichkolwiek formalności dodatkowych, poradę lekarską, receptę, ewent. zabieg leczniczy. W ten sposób znikają nareszcie nieszczęsne „kolejki" chorych ustaje strata czasu, tłoczenie się przed „okienkiem", gdzie urzędnik sprawdza uprawnienia i wydane „numerki". Likwiduje się całą tę męczącą i potworną zmorę biurokratyzmu. Chory, który zgłosi się do lekarza domowego w godzinach przyjęć, będzie przyjęty tego samego dnia. Również chory obłożnie będzie korzystał z pomocy lekarskiej w dniu wezwania lekarza. W wypadkach, które wymagają nagłej pomocy, ubezpieczony otrzyma ją o każdej porze dnia i nocy.

W razie konieczności i zastosowania leczenia szpitalnego i w wypadku nagłym, sam lekarz domowy kieruje chorego do szpitala bez żadnych formalności, w wypadkach nie nagłych — do biura lekarza naczelnego Ubezpieczalni, gdzie chory otrzymuje „przekaz" do szpitala na taki a taki termin.

Zabiegi lecznicze, badania laboratoryjne i rentgenowskie — otrzymują chorzy na podstawie decyzji lekarza domowego, również bez jakichkolwiek dodatkowych „papierków".

Do zadań lekarza domowego należy ponadto udzielanie porad zapobiegawczych, wskazówek z dziedziny higjeny, opieka nad matką i dzieckiem, co najskuteczniej prowadzić będzie do podniesienia stanu zdrowotnego ludności (zwłaszcza przez akcję zapobiegawczą antygruźliczą, antyweneryczną i t. d.).

Nie może tu być mowy o obniżeniu poziomu lecznictwa, o czem pisano tu i ówdzie bez znajomości sprawy. Najpopularniejszy był zarzut, że lekarz domowy stanie się „omnibusem" lekarskim „do wszystkiego". Nic podobnego. Lekarz domowy kieruje chorego do specjalisty, jeśli w danym wypadku zachodzi taka potrzeba. Albo do specjalisty, albo do odpowiedniego zakładu leczniczego. Lekarz domowy nie będzie miał za zadanie niesienia jakiejś „wszechpomocy". Takiej niedorzeczności reforma nie wprowadza.

Decyzja o ustanowieniu lekarzy domowych została powzięta na podstawie bogatego doświadczenia z działalności dawnych kas chorych oraz doświadczenia analogicznych instytucyj w innych państwach Europy.

Wszystko przemawia na korzyść tej reformy.

N. CZ.

Szczegóły reorganizacji funduszu pracy i funduszu bezrobocia

Jak to już donosiliśmy, w dniach najbliższych ogłoszony zostanie dekret prezydenta Rzeczypospolitej, na zasadzie którego zakres działalności funduszu bezrobocia przejęty zostaje przez fundusz pracy. Na czele funduszu pracy stać będzie minister opieki społecznej, zarząd funduszu z jego ramienia sprawować będzie dyrektor funduszu pracy. Powołana zostaje rada funduszu pracy, której zadaniem będzie ustalanie wytycznych działalności tej instytucji, uchwalanie preliminarzy budżetowych, oraz rozpatrywanie wszelkich spraw przekazanych przez ministra opieki społecznej lub dyrektora funduszu. W skład rady wejdą przedstawiciele zainteresowanych ministerstw oraz powołani przez ministra opieki społecznej przedstawiciele samorządu gospodarczego i terytorjalnego pracodawców i pracowników, wreszcie osoby, zajmujące się teoretycznie i praktycznie zagadnieniami gospodarczemi i społecznemi. Przewodniczącym rady funduszu pracy będzie minister opieki społecznej, jego zastępcą dyrektor funduszu.

Funkcje w zakresie pośrednictwa pracy, zabezpieczenia na wyp. bezrobocia, poradnictwa i przysposobienia zawodowego i pomocy doraźnej spełniać będą wojewódzkie biura funduszu pracy, nadzorowane przez wojewodów. Czynności związane z połączeniem funduszu pracy i funduszu bezrobocia przeprowadzi komisarz, powołany przez ministra opieki społecznej. Przejęcie funduszu bezrobocia przez fundusz pracy nie naruszy w niczem uprawnień nabytych przez ubezpieczonych na zasadzie ustawy z 18 lipca 1924 roku.

Na pobojowisku hiszpańskiem

Wśród tysiąca zagadnień palących, które należy jaknajrychlej rozwiązać, a które wypłynęły z zamieszania rewolucyjnego, rząd madrycki zwrócił szczególniejszą uwagę na sprawę informowania zagranicy przez dzienniki hiszpańskie. Zostało wydane zarządzenie tymczasowe, aby każdy dziennikarz, podający informacje o faktach lub nastrojach, związanych z ostatniemi wypadkami, okazywał uprzednio właściwemu cenzorowi swój artykuł, przeznaczony do tego lub owego dziennika. W Barcelonie zarządzenie to ma formę jeszcze surowszą niż gdzieindziej. Urząd cenzury znajduje się tam w gmachu urzędu telefonicznego.

Sytuacja w Hiszpanji wróciła naogół do stanu mniej więcej normalnego. Rząd czyni wrażenie wzmocnionego i prawdopodobnie, stłumiwszy zarzewie rewolucji, zabierze się do prac bardziej konstrukcyjnych.

Optymizim rządu potęguje liczne ofiary znacznej nieraz wysokości, składane na rzecz armji przez towarzystwa i instytucje przemysłowe onaz handlowe.

W stolicy hiszpańskiej policja jest nieustannie zaabsorbowana odszukaniem wszelkich śladów organizacji rewolucyjnej. Między innemi bardzo szczegółowe rewizje odbyły się w Powszechnem Zjednoczeniu Pracy, aczkolwiek o skutkach rewizji zachowuje się na razie jaknajściślejsze milczenie. W ostatnich dniach zostali aresztowani bardziej czynni przywódcy pewnych grup, między innymi Gonzalo Figueroa, oraz książę De La Torre. Ten arystokrata zaczął swoją karjerę polityczną, jako monarchista, wkońcu jednak, po dość szybkiej ewolucji, stał się zagorzałym komunistą. Należy on do grupy komunistów-snobów, jak nazywają w Hiszpanji tego rodzaju paniczyków. Okazało się, że pomoc jego dla ruchu rewolucyjnego była bardzo wydatna.

Komentuje się obszernie niezwykły w dziejach dyplomacji wypadek. Ambasador Meksyku w Hiszpanji złożył specjalną wizytę ministrowi spraw wewnętrznych, informując go, że nie byli obcy braniu żywszego udziału w ruchu rewolucyjnym hiszpańskim liczni obywatele meksykańscy. Oskarżenie to własnych obywateli wobec państwa obcego na jego terenie musiało wywrzeć silniejsze wrażenie na wszystkich.

Dziennik partji Primo de Rivery „Nacion" zachęca rząd do nieukrywania szczegółów wytropienia spiskowców, co mogłoby znacznie ułatwić wykrycie innych przy współudziale społeczeństwa. Jednocześnie to samo pismo propaguje nowy ustrój państwowy, zbliżony do faszystowskiego.

Ukazały się już wszystkie dzienniki stolicy, które bez różnicy potępiają ruchawkę rewolucyjną. Oczywiście pisma lewicowe piszą o tem z większą rezerwą. W syndykatach tworzą się organizacje antymarksistowskie, które mają przeciwdziałać wszelkim próbom wznowienia rewolucji.

Uspokojenie daje się również zauważyć w Katalonji, gdzie się przekonano o niewłaściwości wystąpienia w czasach obecnych.

Hip.

Czy to możliwe?

PROF. ST. GRABSKI KONFIDENTEM ROSYJSKIM?

Na rewelację wygląda ostatni artykuł, zamieszczony w 42 numerze „Państwa Pracy" p. t. „Prof. Stanisław Grabski konfidentem".

Organ Legjonu Młodych ogłasza wyciąg z ciekawej książki rosyjskiej p. t. „Stosunki polsko-rosyjskie w okresie wojny światowej" („Centroarchiw", Moskwa — Leningrad 1926 r.). Książka ta ogłasza różne tajne memorjały, m. in. także i pisane przez prof. Stanisława Grabskiego do hr. Bobrińskiego, rosyjskiego generała - gubernatora w Galicji.

W jednym z tych „sekretnych memorjałów" udziela prof. Grabski cennych informacyj hrabiemu Bobrińskiemu na temat stosunków politycznych w b. Galicji, informując usłużnie, że:

„do stronnictw germanofilskich należą — socjaliści: Daszyński, Chudec, Marek, Hausner, radykalny demokrata Sliwiński, żydzi: Steinhaus i Sare oraz całkowicie oddani rządowi wiedeńskiemu żydofilscy demokraci: prezes Koła Polskiego, Leo, wiceprezydent parlametnu German, poseł Federowicz oraz z konserwatystów krakowskich profesor Jaworski".

Redakcja „Państwa Pracy" do tej sensacyjnej wiadomości dodaje taki komentarz:

„Nie wiemy i prawdopodobnie nie dowiemy się nigdy, jakie pobudki skłoniły p. Stanisława Grabskiego do denuncjonowania Polaków przed władzami rosyjskiemi. Wiemy natomiast dobrze, jak ten czyn należy zakwalifikować.

Jest to takie samo delatorstwo, jakie w stosunku do rządu austrjackiego uprawiał p. Ludwik Kulczycki. Prof. Grabskiego po ujawnieniu tych smutnych faktów powinien spotkać taki sam los, jakie go doświadczył p. Kulczycki.

Jednakowe czyny, jednakowe muszą pociągnąć konsekwencje. Nie może być profesorem polskiego uniwersytetu człowiek, który był konfidentem zaborców"

KRONIKA

Poniedz. 22 Paździer.	Dzis Korduli p. Jutro: Jana Kapistrana Wschód słońca: 5.55 Zachód słońca: 16.22

RADJO

WARSZAWA.

Poniedziałek, 22 października.

6.45 „Kiedy ranne wstają zorze". 6.52 Gimnastyka. 7.15 Dziennik poranny. 6.50, 7.08, 7.25 Muzyka poranna (płyty) 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Zapowiedź programu. 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu z Warszawy Obserw. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03. Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.10 Koncert ze Lwowa. 13.00. Dziennik poranny. 13.05. 25 minut w Azji. 15.30. Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35. Przegląd giełdowy. 16.45. Lekcja języka niemieckiego. 17.00. Recital z Poznania. 18.45 Płyty. 19.00. Wędrówka mikrofonu po Polsce. 19.25. Chwilka harcerska. 19.30. Powrotne ptaki — polscy emigranci. 19.15. Program na dzien następny. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00. Muzyka lekka. 20.45. Dziennik wieczorny 20.55. Jak pracujemy w Polsce. 21.00. Koncert popularny. 21.45. Współżycie między ludźmi. 22.00. Koncert reklamowy. 22.15. Płyty. 22.35. Muzyka taneczna. 23.00. Wiadomości meteorologiczne. 23.05. Muzyka taneczna.

KATOWICE

Poniedziałek, 22 października.

6.45—7.40 Audycja poranna z Warszawy. 7.40. Zapowiedź programu. 7.50. Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa. 12.03. Transmisja z Warszawy. 15.30. Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35. Wiadomości gospodarcze. 15.45. Muzyka z Warszawy. 16.45. Czarodziejskie rośliny. 17.00. Recital skrzypcowy. 17.25. Kom. związku Powstańców Śląskich. 17.35. Płyty. 17.50. Odczyt z Warszawy. 18.00. Czar Sobotniej Góry. 18.15. Transmisja z Krakowa. 18.45. Pogadanka dla dzieci. 19.25. Kronika harcerska. 19.30. Feljeton z Warszawy. 19.45. Program na dzień następny. 19.50. Wiadomości sportowe. 20.00. Koncert reklamowy. 22.15. Transmisja z Warszawy.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś, dnia 22 bm. teatr miejski w Sosnowcu nieczynny z powodu wyjazdu na prowincję.

Dąbrowa dnia 22 bm. o godz. 20 min. 15 teatr miejski gra w sali „Resursy" w Dąbrowie sztukę w trzech aktach D. Niccodemiego p. t. „CIEŃ".

POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO, GDYŻ NIE MÓGŁ ZNALEŹĆ PRACY.

Onegdaj około godz. 6 wieczorem popełnił samobójstwo, Stanisław Mandowski, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Perla 13.

Mandowski poderżnął sobie gardło brzytwą i zmarł w strasznych męczarniach.

Wezwany lekarz, dr. Branicki, stwierdził już tylko zgon denata.

Jak ustalono, Mandowski pozbawił się życia spowodu braku pracy.

Od dłuższego czasu Mandowski szukał nadaremnie jakiegokolwiek zajęcia.

Wkońcu rozstrojone nerwy odmówiły posłuszeństwa i Mandowski postanowił rozstać się z życiem.

— Z działalności koła dzielnicowego B. B. W. R. „Śródmieście". W lokalu Kuźnicy przy ul. Warszawskiej 22 w Sosnowcu odbyło się zebranie ogólne członków i sympatyków koła dzielnicowego BBWR. Śródmieście. Zebraniu przewodniczył prezes dzielnicy p. Świątkowski, który powitał licznie zebranych słuchaczy. Następnie inż. Gallot wygłosił interesujący odczyt pt. „Polityka gospodarcza Polski". 2-gi odczyt na temat „Challangeu 1934 r." wygłosił sekretarz LOPP. p. Wacowski. Prelegentów nagrodzono długoniemilknącemi brawami.

— Posiedzenie powiatowej rady szkolnej w Sosnowcu. Dziś o godz. 17, odbędzie się posiedzenie powiatowej rady szkolnej powiatowej w Sosnowcu, w lokalu inspektoratu szkolnego ul. Prezydenta Mościckiego 37.

PRZECHODZIEŃ POKŁUTY NOŻAMI W DĄBROWIE.

Onegdaj na ulicy Kościuszki w Dąbrowie w godzinach wieczornych został napadnięty i pokłuty nożami przez czterech nieznanych awanturników, Władysław Polański, zam. przy ul. Konopnickiej.

Po udzieleniu pomocy lekarskiej Polański udał się do domu.

Napastnicy, którzy najprawdopodobniej byli podchmieleni, zbiegli przed przybyciem policji.

Policja poszukuje awanturników.

—o—

— **Program uroczystości Chrystusa-Króla w Starym Sielcu w Sosnowcu.** W czasie całego tygodnia po wieczornem nabożeństwie różańcowem o godz. 7 wiecz. będą wygłaszane nauki. W sam dzień uroczystości odbędzie się rano wspólna Komunja św.

Po południu zaś bezpośrednio po nabożeństwie wyruszy z kościoła procesja i przejdzie ulicami: Kaliską, Legjonów, Sielecką i Narutowicza.

Uroczystość zakończona zostanie przemówieniem p. A. Nowakowskiego na placu przed kościołem i odśpiewaniem „My chcemy Boga".

Celem udostępnienia naszym P. T. szanownym bywalcom kina obejrzenia dwuch seryj „NĘDZNIKÓW" w całości, wystawiamy w dniu dzisiejszym ostatni pokaz tego obrazu o jednym seansie.

Początek punktualnie o godz. 2 min. 30. Ceny miejsc od 25 groszy.

— **Z grodzkiego koła BBWR. w Sosnowcu.** Jak już donosiliśmy, przy grodzkiem kole BBWR. powołano do życia sekcję muzyczną, która zdążyła już zorganizować piękny i doborowy zespół koncertowej orkiestry symfonicznej pod dyrekcją p. E. Sieji. Dalsze prace nad udoskonalaniem i powiększaniem tego zespołu, mimo pewnych trudności postępują szybko naprzód.

Obecnie sekcja muzyczna przystąpiła do organizowania zespołów śpiewaczych, składających się z chórów: mieszanego, i męskiego.

— **Zbiórka pań św. Wincentego a Paulo na Pogoni.** Dorocznym zwyczajem w okresie Wszystkich Świętych urządzają panie Wincentki w całej Polsce t. zw. Tydzień miłosierdzia.

Zbiórka odzieży, żywności oraz ofiar pieniężnych po domach odbędzie się na Pogoni we wtorek, środę i czwartek, t. zn. od 23 — 25 października. Panie kwestarki zaopatrzone będą w upoważnienia wydane przez zarząd stowarzyszenia.

Paczki z odzieżą i żywnością mogą być rewnież odsyłane w dniach zbiórki do przewodniczącej doktorowej Bilikowej, ul. Orla 11 lub do sekretarki p. J. Knapikowej, ul. Rudna, kol. m. Focha.

Mamy nadzieję, że wypróbowani w ofiarności mieszkańcy Pogoni i tym razem życzliwie odniosą się do tej akcji na rzecz najuboższych i dla ułatwienia pracy kwestarkom przygotują paczki wcześniej.

— **Warsztaty stolarskie w szkole nr. 3 w Czeladzi.** Kierownictwo szkoły nr. 3 w Czeladzi postanowiło urządzić warsztaty stolarskie, które służyć będą uczniom do wyrobu różnych narzędzi i przyrządów, a nawet i sprzętów domowych.

Zakupione pięć warsztatów w Kętach przywieziono niedawno do Czeladzi.

Kierownictwo nad warsztatami obejmie p. J. Mróz. P. Mróz podczas wakacji ukończył specjalny kurs w Oświęcimie. Uruchomienie warsztatów nastąpi jeszcze w bież. miesiącu.

Program „Tygodnia Czystości" w Będzinie

W nadchodzącą środę rozpoczyna się w Będzinie „Tydzień Czystości". Wieczorem o godz. 6 odbędzie się capstrzyk — pochód organizacyj i starszych dzieci szkolnych z orkiestrami. Zbiórka przed pomnikiem na placu 3-go Maja, gdzie nastąpi przemówienie.

25 bm. — w godzinach wieczorowych odbędą się krótkie prelekcje w kinoteatrach „Światowid" i „Nowości".

26 bm. — wycieczka do filtrów miejskich i do rzeźni miejskiej — zbiórka o godz. 11-ej przed ośrodkiem zdrowia (ul. Krakowska nr. 16).

27 bm. — przejazd ulicami miasta auta ciężarowego z umieszczonemi na nim transparentami i charakterystycznemi maskami przy świetle pochodni o godz. 18-ej; w godzinach wieczorowych krótkie prelekcje w kinach „Swiatowid" i „Nowości".

28 bm. — odczyt lekarski o godz. 12 w sali kina „Nowości" — wstęp bezpłatny.

29 bm. — w godzinach wieczorowych krótkie prelekcje w kinach: „Światowid" i „Nowości".

30 bm. — prelekcje w kinach.

31 bm. — rozdanie nagród dozorcom za czystość w sali zarządu miejskiego o godz. 19-ej i zamknięcie „Tygodnia Czystości".

Miasto podzielone zostało na 18 rejonów i do każdego rejonu przydzielono 3-ch do 8 członków komitetu, którzy będą kontrolowali swoje rejony w dn.: 22, 25 i 30 bm.

W ciągu „Tygodnia Czystości" będą mogli bezpłatnie korzystać z kąpieli w łaźni miejskiej posiadacze kuponów, wydanych przez wydział opieki społecznej (Promyka 10).

Codziennie w kinach podczas całego „Tygodnia" wyświetlane będą przeźrocza z dziedziny czystości, porządku i zdrowia.

Złodzieje zagłębiowscy w rękach policji

AMATORZY TYTONIU — ZŁODZIEJE SCHWYTANI, ALE NIE MA PIENIĘDZY — PECH ZŁODZIEI W BĘDZINIE

Ze sklepu Józefa Kały w Psarach, skradziono wyroby tytoniowe, wartości 89 zł.

Sprawcy kradzieży niebawem wpadli w ręce policji. Są to: Władysław Muszyński z Będzina i Hnapa Marjan z Czeladzi.

Przed dwoma tygodniami pisaliśmy o kradzieży 1275 zł., na szkodę Agnieszki Banachowej, zamieszkałej w Sosnowcu.

Banachowa całe swe oszczędności w sumie 1275 zł. (w bilonie) zapakowała do garnka glinianego, który następnie ukryła w komórce.

Pewnego dna przerażona kobiecina stwierdziła, że garnek wraz z pieniędzmi został skradziony.

Banachowa zameldowała o kradzieży policji, która po dochodzeniu aresztowała złodziei.

Jak się okazało garnek z pieniędzmi skradli: Stanisław Klasa, Jan Padrysa, Edward Pietras i Zygmunt Kołacz.

Niestety, oszczędności swych Banachowa nie odzyska, gdyż złodzieje zdołali pieniądze już wydać.

Onegdaj w nocy, patrolujący policjant w Będzinie zauważył, że w magazynie kolejowym gospodarują jacyś nieproszeni goście.

Gdy policjant wszedł do magazynu wówczas znajdujący się tam trzej złodzieje rzucili się do ucieczki.

Niestety jeden z nich, niejaki Ludwik Obrączka nie zdołał umknąć i został przytrzymany.

Z magazynu złodzieje nic nie zdążyli skraść.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

C. K. S. prowadzi w mistrzostwach A kl. Zagłębia

W dniu wczorajszym odbyły się wszystkie spotkania o mistrzostwo A kl., gdyż do rozgrywek przystąpiła już Unja.

Po ostatnich rozgrywkach tabela mistrzostw ukształtowała się następująco:

Nazwa klubu	gier	pk.	st. br.
C. K. S.	6	10	12:4
Policyjny	7	9	17:10
Solvay	6	6	12:8
Zagłębie	5	5	11:9
Zagłębianka	5	5	15:14
Sarmacja	5	5	7:8
Płomień	5	5	11:14
Brynica	5	3	10:12
Unja	1	2	3:1
Ruch	5	0	7:25

UNJA — POLICYJNY 3:1 (0:1).

Sosnowiecka Unja po wyeliminowaniu z rozgrywek o wejście do ligi rozegała wczoraj an własnem boisku pierwszy swój mecz z cyklu rozgrywek o mistrzostwo A kl. Zagłębia.

Przeciwnikiem Unji był prowadzący w tabeli Policyjny KS.

Zawody wzbudziły duże zainteresowanie i zgromadziły na stadjonie około 2000 widzów.

Gra prowadzona była w tempie ostrem, a miejscami brutalnie.

Mecz zakończył się zwycięstwem Unji w stosunku 3:1 (0:1).

Początkowo gra zapowiadała się ładnie, ale później wskutek fatalnych rozstrzygnięć sędziego p. Erenreicha zamieniła się miejscami w bezładną kopaninę i polowanie na kostki.

W pierwszej połowie zdecydowanie przeważał Policyjny. Już w kilkanaście minut Drożniak zdobył prowadzenie dla Policyjnego.

Dopiero pod koniec do głosu doszła Unja. Na parę minut przed przerwą sędzia skrzywdził policjantów usuwając z boiska gracza Policyjnego — Luchtera, za obrazę słowną. Drużyna Policyjnego na znak protestu zamierzała zejść z boiska.

Po przerwie Unja przeważała. Policyjny bez Luchtera nie mógł sprostać gospodarzom.

Wyrównującego goala dla Unji strzelił Lemberger. Następnie wynik do 3:1 podwyższył Gwóźdź, strzelając dwie dalsze bramki. Od większej porażki uchronił gości doskonały bramkarz Konieczny.

CKS. — BRYNICA 4:1 (2:1).

W Czeladzi spotkały się miejscowe drużyny CKS. i Brynica. Mecz zakończył się przekonywującem zwycięstwem CKS. w stosunku 4:1 (2:1).

W pierwszej połowie gra wyrównana. Bramki dla CKS. zdobył Geisler — 2 (jedna z jedenastki), Dyrda i Bogucki po jednej. Dla Brynicy Kohn. Sędziował p. Grabowski, dobrze. Przedmecz 4:0 dla Brynicy.

ZAGŁĘBIANKA — RUCH 7:2 (3:0).

W Sosnowcu Zagłębianka rozgromiła Ruch w stosunku 7:2 (3:0).

Bramki dla Zagłębianki strzelili: Lewiński 4, Dupak 2 i Karch 1. Dla Ruchu — prawy łącznik.

Sędziował p. Grabiński, dobrze.

PŁOMIEŃ — ZAGŁĘBIE 4:4 (2:1)

Na własnem boisku w Milowicach benjaminek A kl. Płomień niespodziewanie zremisował z twardą drużyną Zagłębie w stosunku 4:4 (2:1).

Bramki dla Zagłębia strzelili: Bogdanow 2, Cabaj i Pękalski po jednej. Dla Płomienia — Maciążek.

SOLVAY — SARMACJA 1:1 (1:0)

W Grodźcu Solvay zremisował z Sarmacją w stosunku 1:1 (1:0). Bramki zdobyli: Morcinek dla Solvayu i Michalak dla Sarmacji.

Przedmecz 4:1 dla Sarmacji.

Z TYGODNIA SZKOŁY POWSZECHNEJ W KOZIEGŁÓWKACH

Komitet tygodnia szkoły powszechnej w Koziegłówkach, który obejmował rejony szkół Koziegłówki, Winowno i Markowice przeprowadził zbiórkę po domach, która dała w naturaljach i gotówce 117 zł. Komitet pozyskał dziesięciu nowych członków, którzy wpłacili 14 zł. 50 gr. wpisowego i składek, urządził zbiórkę uliczną — zyskując 7 zł. 35 gr. i zabawę z przedstawieniem, która dała ze sprzedaży cegiełek, nalepek, żetonów i bufetu 27 zł 4 gr. i z imprezy 50 zł. razem 215 zł. 94 gr.

Pieniądze wpłacono na konto komitetu okręgowego T. P. B. P. S. P. w Krakowie.

Na likwidacyjnem posiedzeniu komitetu kier. szk. Fr. Sikorski złożył sprawozdanie z działalności i podziękował osobom i organizacjom, które współpracowały z komitetem tygodnia szkoły powszechnej.

* * *

Gminny komitet pomocy powodzianom w Koziegłówkach przeprowadził już wśród mieszkańców zbiórkę pieniężną i zboża.

Ostatnio wysłano do komitetu wojewódzkiego 47 korcy żyta. Pozatem odbyła się zbiórka ziemniaków na terenie gminy.

Do zbiórki pieniężnej wpłaconej przez komitet należy dodać jeszcze kwotę 73 zł. 56 gr. wpłaconą przez nauczycielstwo gminy Koziegłówki do komitetu powiatowego, jako składkę za miesiące sierpień, wrzesień i październik.

* * *

Staraniem koła pop. budowy szkół powsz. w Koziegłowach, z okazji „Tygodnia szkoły powsz." została urządzona kwesta uliczna, rozsprzedaż cegiełek i nalepek, które przyniosły 47 zł. 56 gr. czystego dochodu.

—o—

CZY NIE MOŻNA TEMU ZARADZIĆ?

Mimo, że peron kolejowy w Sosnowcu jest bardzo obszerny i długi, ze względu jednak na duży ruch katowicki przy wyjściu z pociągów panuje niesłychany tłok. Budynek stacyjny jest tak rozległy, że bez wielu trudów i nakładu pieniędzy może być uruchomione drugie wyjście z pociągów. Ludzie z walizami, kuframi, tobołami maszerować muszą przez cały peron na koniec stacji, by wydostać się do miasta.

W środku budynku powinno się otworzyć jedne drzwi i temi drzwiami puszczać publiczność do wyjścia.

Zawiadowca stacji p. Wojtyra znany ze swej energji niewątpliwie zajmie się tą sprawą. Dodać należy, że przy wyjściach powstają czasem gorszące zajścia, którym przygląda się młodzież wracająca ze szkół w Katowicach.

—o—

— **Wystawa przysp. roln. w Wolbromiu. W dniu 11 listopada odbędzie się** w Wolbromiu wystawa rolnicza przysp roln. młodzieży rolniczej. Onegdaj odbył się w Wolbromiu w związku z wystawą zjazd rejonowy młodzieży wiejskiej p. r. pod przewodnictwem prezesa o. t. o. i k. r. inż. Nowaka, podczas którego młodzież składała egzeminy z prac p. r. Wyniki egzaminów ogłoszone będą w dniu 11 listopada.

— **Wypadek przy pracy.** Niejaki Antoni Ćmach, zatrudniony przy budowie domu we wsi Bielowizna, spadł z rusztowania, przyczem doznał lekkich obrażeń.

Zakończenie święta W. F. i P. W. w Czeladzi

Wczoraj w sali kina „Czary" w Czeladzi odbyło się uroczyste zakończenie święta WF. i PW. i rozdanie nagród zwycięzcom.

W uroczystości między innymi udział wzięli pp: starosta Boxa, kom. Miodyński, dyr. Herdhebaut, inż. Michalski, dr. Wiśniewski, inż. Goibion.

Uroczystość zakończenia święta zagaił kom. Miodyński, poczem referat sportowy wygłosił prof. Miller z Dąbrowy, b. gracz Czarnych ze Lwowa.

Następnie przemówił starosta Boxa.

Tytuł najlepszego sportowca w Czeladzi uzyskał Walerjan Mucha (CKS), któremu nagrodę osobiście wręczył dyr. Herdhebaut, poczem p. Tajchman wręczył nagrody zwycięzcom.

W czasie rozdania nagród pominięto zupełnie zwycięską osadę świetlicy, która zdobyła pierwsze miejsce w zawodach kajakowych na Brynicy.

Mistrzostwa kolarskie Zagłębia na torze

W dniu wczorajszym sekcja kolarska sosnowieckiej „Unji", na zakończenie sezonu kolarskiego zorganizowała zawody na torze o mistrzostwo Zagłębia.

Startowało ogółem 14 zawodników, z czego 5 niestowarzyszonych. Sensacją był bieg propagandowy pań, do którego stanęło 7 zawodniczek.

Wyniki poszczególnych biegów są następujące:

Bieg o mistrzostwo Zagłębia (30 okrążeń toru):

Mistrzostwo torowe Zagłębia zdobył Ryś (CKS. Czeladź) — 23 min. 27. 2 sek., 2) Grabowski (Unja — Sosnowiec) — 23:49.3, 3) Migas (Unja) — 24:1.

Propagandowy bieg pań (5 okrążeń toru) wygrała Grünówna (Strzelec — Sosnowiec) — 2:58.9, 2) Kasprzykówna (Sarmacja — Będzin) — 2:59,2, 3) Frycz (niestowarzyszona) — 3:04, 4) Pytlówna (niestow.) — 3:09, 5) Dyrków Michalina (Strzelec) — 3:29. Zawodniczka Strzelca Skalska wywróciła się na (Strzelec) — 3:16, 6) Paliszewska pierwszem okrążeniu i biegu nieukończyła.

Bieg o rekord toru (1 okrążenie 445 mtr.) — Najlepszy czas ustanowił Grabowski (Unja) — 35.9, 2) Ryś (CKS) i Pawłowski (Unja) — 36.9.

Bieg amerykański parami (20 okrążeń toru): 1) Rys i Grenda (CKS — Czeladź) — 14:24.9, 2) para Grabowski i Migas (Unja) — 14:30.2, 3) para Pilarek i Szymanek (CKS) — 14:42.5, 4) Pawłowski i Grot (Unja) 14:43. Para Wawrzycki i Gubała wycofała się sposobu choroby Gubały.

Bieg pocieszenia (10 okrążeń) wygrał Walaszek (Unja) 7:26, 2) Sokołowski (Unja) 7:28,8.

Organizacja zawodów dobra.

—o—

O MISTRZOSTWO B KLASY.

HAKOAH—GOŁONÓG 3:1 (1:0)

ZEW — ŚWIT 7:0 (4:0)

CZARNI — KINERETH 3:0

walkower dla Czarnych.

O MISTRZOSTWO C KLASY

S. M. P. (Porąbka) — ARJA 3:1 (1:1)

TUR — BRYGADA 0:2 (0:0)

WOLSKI MISTRZEM TENISOWYM SZKÓŁ ŚREDNICH ZAGŁĘBIA.

Wczoraj w Dąbrowie rozegrany został finał o mistrzostwo szkół średnich Zagłębia Dąbrowskiego w tenisie.

Mistrzostwo zdobył Wolski (Szkoła Górnicza), który pokonał Mrokowskiego (gimn. Staszica — Sosnowiec) 1:6, 6:4, 6:2.

Dodać należy, że mistrz tenisowy Zagłębia jest synem znanego w Zagłębiu działacza sportowego, p. Wolskiego, prezesa R. K. S. Zagłębie.

JACEK ZŁĘCZ

13.

Zemsta Komara

część druga „Fortuny"

powieść napisana specjalnie dla „Expresu Zagłębia"

— Może o miljon, co?

— O miljon. — po cholerę wtrącaliście się do tej sprawy?

— Nie moja wina, Komarze. — Ja robię, co mi szef poleci. Spocząt ku nie wiedziałem nawet, że się ty koło tego miljona kręcisz. — Dziwię się jedynie, że ty jeszcze żyjesz, — ci dwaj policjanci mówili mi żeś bardzo ranny...

— Ho ho! — nie tak prędko. — Niech się pierw strzelać nauczą. — Trafił tam któryś głupiego Duraja, ale i jemu nic nie będzie — litość mine wzięła i postarałem się dla niego o dobrą opiekę... No, z niemi sobie przy sposobności pogadam...

— Gdyby nie oni, wiesz...

— Wiem. Was miałbym wszystkich w łapie, miljon i te obie dziewuchy! — Za to, że mi przeszkodzili, pasy z nich darł będę!... Passy!... Ale z ciebie i Węcha także!... Stary zaczął tę sprawę ze mną, choć go ostrzegałem, żeby mi w drogę nie właził, bo śmierć! Ty zaś szpiclu naprowadziłeś na nas policjantów... odpokutujesz!

— Co mi zrobisz?

— Coo?... Powieszę, uduszę, zagryzę! — Co mi się spodoba, to z tobą zrobię... Ale wpierw posłuchaj czego od ciebie chcę... Może ci daruję życie, jak będziesz posłuszny...

Oczko poruszył się na stołku i zrobił ważną minę. — Teraz był już ostatecznie przekonany, że Komar go nie zamorduje i to wysoce podniosło go na duchu.

— Słucham cię, Komarku — wyrzekł, przybierając wyczekującą pozę i nieznacznie spojrzał w kierunku stołu, na którym leżały jego oba nabite rewolwery.

— Ach! — gdyby tak dorwać się do nich, westchnął w duchu.

Chcę od ciebię, — żaczął Komar, abyś mi znikł na zawsze z oczu — ale to jest właściwie moje ostatnie żądanie. — Mam cię w ręku i jak zechcę zadławię w każdej chwili... Ale nie lubię napróżno krwi rozlewać i dlatego mogę ci darować życie, jeżeli mi przyrzekniesz, że spełnisz wszystkie moje warunki...

— Jakież to warunki? — zaciekawił się Oczko.

— Pięć warunków. — Posłuchaj: Komar rozłożył szeroko palce lewej ręki i, w miarę jak liczył zaciskał je pokolei.

— Po pierwsze: nikomu nie powiesz, że rozmawiałeś ze mną w kryjówce...

— Zgoda, — przytaknął głową detektyw.

— Po drugie: nikomu nie pokażesz, gdzie się kryjówka znajduje...

— I na to zgoda, — po krótkim namyśle odpowiedział i tym razem detektyw.

— Gdybyś przypadkiem jeszcze kiedy rozmawiał ze starym Węchem — w co bardzo wątpię — skłonisz go, aby sobie raz nazawsze zeszedł mi z drogi i zaniechał opieki nad tymi bubkami: Lirskim i Wylewiczem, — zrobisz to?

— Oczko nie odpowiadał. Złożył na kolanach ręce i w milczeniu przyglądał się czerwonej, ospowatej twarzy Komara.

Nie odpowiadasz?.. No, tem lepiej — namyśl się dobrze, co możesz, a czego nie możesz przyrzec, —tu stawką jest twoje życie. — Jeżeli cię wypuszczę, a ty mnie oszukasz, — przy pierwszem spotkaniu choćby to było na środku Marszałkowskiej w samo południe kulę w łeb wpakuję, — upomniał strapionego detektywa Komar i ciągnął dalej:

— Abyś zrozumiał o co mi chodzi w czwartym warunku, muszę ci opowiedzieć o powodach, dla których go stawiam... Zdziwisz się, ale i ucieszysz... Tak, jak ja się ucieszyłem, kiedym cię tu zobaczył, — zaraz sobie pomyślałem, że mi się możesz przydać, panie detektyw... Ale powiedz i najpierw, czy wiesz co o Krwawym Wacku?

Detektyw przytaknął twierdząco głową. Wiedział, że Krwawy Wacek był herszten groźnych włamywaczy, kasiarzy. Nie zdawał sobie jedynie sprawy z tego, co mogło z nim łączyć Komara. Słuchał więc z ciekawością jego opowiadania.

— Z Krwawym Wackiem, — mówił Komar — już od dawnych lat mamy porachunki, — jeszcze go wtedy nazywali Pięknym Wackiem Poszło nam o dziewczynę, — odbił mi ją. — No, szelma była, dlatego za nim poszła. Ale ja i jemu i jej zapłaciłem po kawalersku... He he he! Odtąd Wacka już przestali nazywać Pięknym Wackiem... Wyszedł ze szpitala z gębą pozszywaną i poznaczoną krwawemi bliznami, — dziw, że przy życiu ostał, bo ja myślałem inaczej... Ano, żałuję, — trzeba było pchnąć go pod ziebro jeszcze ze dwa razy, a nie miałbym z nim już żadnych kłopotów... Co do niej... to tego... gdzieś przepadła... Mówili wszyscy, że się utopiła w Wiśle, ale jak to tam było naprawdę, to tylko ja wiem jeden... — he he he... Tymczasem Krwawy Wacek wciąż mi włazi w drogę. Mam teraz okazję z Wackiem skończyć na dobre...

d. c. n.

Wydawca Helena Monsiorska Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1, tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.